

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2-4 pp. Administracja otwarta od g. 9-5, w niedzielę od 12-1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

**PRONUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odnośzeniem i przesyłką pocztową 21.4 gr. 68, za granicę 6 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz milim. przed tekstem 6 lam 35 gr., w tekście 49 gr., za tekstem 10 lam. 15 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. № 86187.



S. P.

Jadwiga z Horwattów Aleksandrowa

## Chomińska

Opatrzona S. S. Sakramentami, po długich cierpieniach wyzwolona, zasnęła w Panu nad ranem 26 czerwca 1930 r. w Olszewie w wieku lat 65. Pogrzeb odbędzie się w Konstancynie w Sobotę 28 czerwca.

Pogrążeni w żalu

Mąż, Syn, Synowa.



S. P.

PROFESOR DOKTOR MEDYCYN

## STANISŁAW TRZEBIŃSKI

Sekretarz Stowarzyszenia Lekarzy Polskich i członek Rady Stowarzyszenia Lekarzy Polaków w Wilnie zmarł dnia 25 czerwca 1930 r. w wieku lat 69.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele św. Jana dn. 27 czerwca o godz. 10 rano, poczem odbędzie się pogrzeb na cmentarzu Rossa.

O czem zawiadamiamy swych członków

Zarząd Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego i Zarząd Stowarzyszenia Lekarzy Polaków w Wilnie.



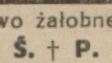
S. P.

## Bronisława Moszyńska

po ciężkich cierpieniach zmarła dn. 26 czerwca r. b. w maj Rakliskiej ziemi ludzkiej.

Przeniesienie zwłok na cmentarz parafialny w Butrymańcach odbędzie się dn. 28 czerwca o godz. 10 rano w kaplicy T-wa. O czem zawiadamiamy

RODZINA.



S. P.

## D-ra Witolda Wesołowskiego,

długoletniego członka Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności, odbędzie się w sobotę dn. 28 czerwca o godz. 10 rano w kaplicy T-wa. O czem zawiadamiamy

ZARZĄD.

## Skład Towarowy ANTONI GŁOWIŃSKI

WILNO — Wileńska 27

zawładnia Sz. Klimentę, iż

### NADZIEDŁ ŚWIEŻY TRANSPORT TOWARÓW —

między innymi:

MORY w kilkunastu kolorach po 5,60 mtr

FULARY jednobarwne " " 9,50 mtr

JEDWABIE surowe jednobarwne " " 12,— "

POPELINY " " 4,— "

oraz crêpe meteor, georgette, de chine i inne.

— CENY NISZKIE, TOWAR PIERWSZORZĘDNY. —

POLECAMY WIELKI WYBÓR JEDWABI SZTUCZNYCH.

W DZIALE POŃCZOSZNICZYM 10% RABATU REKLAMOWEGO PRZEZ

LIPIEC I SIERPIEŃ.

## Falszerze.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Organ t. zw. „grupy pułkownikowskiej” agencja „Iskra” ogłosiła rzekomy okólnik oboźnego Obozu Wielkiej Polski na miasto Warszawę o treści jaskrawo antyrządowej, a jednocześnie balamutnej. Okólnik ten skwapliwie przedrukowała prasa sanacyjna, między innymi „Kurier Wileński” oczywiście z odpowiednimi komentarzami i niewybredną polajanką pod adresem Obozu Wielkiej Polski. Dziś „A. B. C.” ogłasza list oboźnego, w którym ten piętuniu okólnik jako fałszyfikat mający na celu zdeorganizowanie opinii narodowej.

Jednocześnie pisma stwierdzają, że wiadomości o interwencji p. Dmowskiego w sprawie stosunku Str. Narodowego do Centrolewu są zupełnie pozbawione podstaw, gdyż p. Dmowski nie ma od dłuższego czasu w Warszawie i, że stosunek Str. Narodowego — zajmującego stanowisko zupełnie samodzielne wobec Centrolewu — jest jasny.

## Konferencja prasy zagranicznej w Warszawie.

Minister Kwiatkowski o konwencji dotyczącej wwozu i wywozu WARSZAWA, 26.6. (Pat.) — W dniu 16 b. m. odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu konferencja przedstawicieli prasy zagranicznej z udziałem p. wice-ministra Kożuchowskiego i wyższych urzędników Ministerstwa, na której p. minister przemysłu i handlu Kwiatkowski zapoznał zebranych ze stanowiskiem polskim zajętem w sprawie nieratyfikowania konwencji genueńskiej dotyczącej zniesienia zakazu wywozu i przywozu. P. minister wyjaśnił zebranych motywy jakie zmusiły rząd polski do powzięcia takiej decyzji, w szczególności

wskazał na fakt istnienia w samej konwencji wyjątków na rzecz poszczególnych państw, zezwalających im na zatrzymanie nadal zakazu krepującego nasz wywóz (węgla), jak również na nieprzezwyciężenie przez szereg państw zasad wolności obrotu produktami hodowlanymi. Ponieważ w rokowaniach dwustronnych z zainteresowanymi państwami, trudności te nie mogły być usunięte, Polska musiałaby się wstrzymać od ratyfikacji konwencji. Po wyjaśnieniu p. ministra wywiązała się ogólna dyskusja.

## Katastrofa samochodowa podczas wycieczki Penklubu.

ZAKOPANE, 27.6. (Pat.). Wycieczka Penklubu do Morskiego Oka zakończyła się katastrofą.

Samochód towarzyszący wycieczce z ramienia Polskiego Towarzystwa Tatrzńskiego, własność prof. Janusza Domaniewskiego, znanego ornitologa i kustosa tutejszego muzeum tatrzańskie, wioząc ze sobą kilka osób z Morskiego Oka, z powodu wady hamulców zjechał na pierwszym kilometrze szosy i wpadł na zwal kamieni. W następstwie wypadku lekko poranieni zostali znany literat Ejsmond i Kleszczyński, wracający tym samym wozem państwo Gałuszkowie wyszli bez szwanku. Sam profesor Domaniewski ma zwichniętą rękę i rany brzucha. Pogotowie Ratunkowe zabralo rannych do szpitala klimatyczne-

go. Wypadek wydarzył się o godz. 4-tej.

ZAKOPANE, 26.6. (Pat.). Stan ofiar katastrofy samochodowej jaka wydarzyła się dziś popołudniu pod Morskim Okiem przedstawia się bardzo poważnie. Szczególnie ciężkie obrażenia głowy odniósł Julian Ejsmond, którego po przewiezieniu o g. 9 wiecz. do Zakopanego w szpitalu klimatycznym musiano poddać bezwzględnej operacji. Stan jego jest poważny. Dość poważne obrażenia i jak się zdaje złamanie obojczyka odniósł prof. Domaniewski, natomiast redaktor Kleszczyński odniósł tylko lekkie zewnętrzne obrażenia warg i nosa. Prawie bez szwanku wyszli państwo Gałuszkowie z Krakowa.

## Komuniści niemieccy demonstrują przed konsulem polskim w Bytomiu.

BYTOM, 26.4. (Pat.). Wczoraj wieczorem komuniści niemieccy usiłowali zorganizować przed gmachem konsulatu generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Bytomiu manifestację na wzór demonstracji, urządzonych przez komunistów przed konsulem polskim w Berlinie i Hamburgu. Około godz. 20 zaczęli zjawiać się pojedynczy komuniści na ulicy, gdzie mieli się konsulat. Policja polityczna poinformowała niez-

wolnie o zamiarze komunistów pogotowie policyjne, które rozproszyło naticybiast demonstrantów. Kilku komunistów, którzy wznosili antypolskie okrzyki policja zatrzymała. Na czele demonstrujących stał radny miejski Bytomia Grzymała. Zastrazyć należy, że policja czuwała pilnie od szeregu dni przed gmachem konsulatu, przewidując te manifestacje.

## Antypolska demonstracja komunistyczna w Budapeszcie.

BUDAPESZT, 26.6. (Pat.). Wczoraj przed gmachem poselstwa polskiego zgromadziło się około 20 ludzi, którzy wznosząc okrzyki na cześć sowieńców, zaczęli rzucać

kamienie w okna. Policja interwenjowała i rozproszyła manifestantów, z pośród których kilku aresztowano.

## Częściowy kryzys ministerjalny w Niemczech.

BERLIN, 26.6. (Pat.) Dziś rano kanclerz Rzeszy Bruening wyjechał do Neudeck w Prusach celem złożenia bawiącemu tu prezydentowi Hindenburgowi sprawozdania o ostatnich uchwałach gabinetu, w związku z tem zaś o sytuacji wewnętrzno-politycznej. Kanclerz zaproponował przy tej sposobności prezydentowi powierzenie doktorowi Dietrichowi teki ministra finansów Rzeszy. Powrót kanclerza do Berlina oczekiwany jest jutro przed południem. W ciągu dnia jutrzejszego ogłoszony ma być nowy program finansowy rządu. W kołach parlamentarnych utrzymuje się w dalszym ciągu pogłoska, że kanclerz w czasie wizyty u prezydenta Hindenburga

miał zażądać pełnomocnictw dla rządu na wypadek, gdyby przeprowadzenie przedłożenia finansowych w drodze parlamentarnej okazało się niemożliwe.

BERLIN, 26.6. (Pat.) — Biuro Wolffa donosi, że prezydent Hindenburg, po wysłuchaniu sprawozdania kanclerza Brueninga, który w dniu dzisiejszym odwiedził prezydenta w Neudeck, zamianował ministrem finansów Rzeszy, Dietricha, dotychczasowego ministra gospodarstwa, zwalniając go jednocześnie z urzędu ministra gospodarstwa. Tymczasowo kierownictwo tego resortu, prezydent powierzył sekretarzowi stanu, dr. Trendelenburgowi.

## Konferencja Małej Ententy.

Stanowisko Małej Ententy w sprawie memorandum Brianda.

SZCZYRBSKIE JEZIORO, 26.6. (Pat.) Dzisiejsze rano posiedzenie konferencji ministrów Małej Ententy poświęcone było wymian

ie poglądów w sprawie memorandum Brianda. Trzej ministrowie twierdzili, że inicjatywa Brianda odpowiada całkowicie powszechnym dążeniom do stworzenia jak najlepszej organizacji międzynarodowej, zmierzającej do zapewnienia pokoju, oraz harmonizującej w zupełności z celami polityki Małej Ententy. Trzej ministrowie porozumeli się następnie co do propozycji jaką przedłożą w Genewie podczas dyskusji nad projektem Brianda. Następnie ministrowie przeszli do rozpatrzenia stosunków istniejących pomiędzy krajami Europy Środkowej w związku z układem zawartym w Pradze i Paryżu, przy czym twierdzili, iż pomimo tych stosunków jest rzeczą możliwą, aby niektóre drażliwe kwestje zostały wyeliminowane. Na wszelki wypadek ministrowie postanowili zastrzec się aby istniejące

zobowiązania międzynarodowe nie zostały pogwałcone.

WIEDEN, 26.6. (Pat.) Dzienniki wiedeńskie donoszą, że Szczyrbskiego Jeziora: Najważniejszym punktem wczorajszej konferencji trzech ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy był stosunek Jugosławii do Francji tudzież stosunek Rumunii do Rosji. Minister Marinkowicz oświadczył, że nie wierzy obecnie w bezpośrednie bezpieczeństwo i nie widzi powodów do zaniepokojenia. Stosunki francusko-włoskie ocenia on optymistycznie. Minister Mironescu przedstawił sytuację na wschodniej granicy Rumunii i wskazał na wzmocnienie rosyjskiej floty czarnomorskiej. Co do kwestji habsburskiej nie jest planowana wspólna oficjalna manifestacja. Państwa Małej Ententy zadowolą się poufnym demarche każdego państwa osobno. Trzej ministrowie zgodni są w twierdzeniu, że wstąpienie na tron króla Karo'a nie zmieni w niczym stanowiska Rumunii w Małej Entencie.

## Szarańcza pod Wiedniem.

WIEDEN, 26.6. (Pat.). W okolicy Wiener Neustadt pojawiła się dziś w wielkich masach szarańcza, która opadła na tor kolej lokalnej Pottendorf—Wiener Neustadt. Rój szarańczy liczy 100 metrów długości, 5 szerokości. Idący wówczas pociąg zmuszony był zawrócić. Szarańcza poczyniła poważne szkody na polach. Dla

zwalczania plagi wysłano straż ogniową i oddziały pionierów. Do walki z szarańczą użyte będą miotacze ogni, gazów nie będzie można użyć ponieważ okolica nawiedziona przez szarańczę jest gęsto zaludniona. Przypuszczają, że szarańcza przyleciała z Jugosławii lub Węgier.

## Otwarcie Pierwszego Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Poznaniu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

POZNAŃ. Przed otwarciem Kongresu Eucharystycznego, o g. 9 rano odbyło się solenne nabożeństwo w kościele Bożego Ciała. Mszę św. odprawił J. E. Ks. Kard. Hlond. Porywając kazanie wygłosił J. E. Ks. Bisk. Szlagowski.

O godzinie 12-tej nastąpiło otwarcie Kongresu w wielkiej sali rotundy, na terenie b. Pow. Wystawy Krajowej. Na uroczystości obecni byli: legat papieski, nuncjusz apostolski ks. Marmaggi, arcybiskupowie i biskupowie, z prymasem Hlondem na czele i bardzo liczne duchowieństwo. Z osób świeckich wymienić należy p. min. Janta Polczyńskiego, który reprezentował p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Rząd reprezentowany był przez wice-ministra ks. prof. Zongolowicza. Dalej przedstawiciele władz miejscowych, ziemiańskich etc.

Z gości zagranicznych wymienić należy: ks. arcybiskupa Guerra z Rzymu, dalej ks. Boema, reprezentanta „Osservatore Romo”, ks. Łagode, rektora misji polskiej w Paryżu, ks. Kudlasika, rektora misji polskiej w Belgii i w in. Z poza duchowieństwa uczestniczy szereg wybitnych działaczy katolickich m. i. Paweł Sapieha, Józef Tyszkiewicz, Witold Czartoryski, prof. Dembiński i jako reprezentant Sejmu wicemarszałek Czwartyński, gen. Haller i inni.

Z Nadrenji i Westfalji przybyła pielgrzymka Polaków w liczbie około 500 osób. Mieszcząca przeszło 3 tys. osób olbrzymia hala nie mogła objąć nawet części przybyłych uczestników.

Obrazy zgaiał prezes Ligi Katolickiej prof. Gantkowski, który powitał przybyłych dostojników i uczestników Kongresu i wyjaśnił znaczenie Eucharystji i religii w życiu narodów. Mówca podkreślił, że Kongres ma wytknięte drogi, któremi kroczyć będzie, biorąc pod rozwagę najważniejsze tematy, związane z ideą katolicką i potęgą Eucharystji.

Na marszałka kongresu powołano hr. Adolfa Bnińskiego, który udzielił głosu Prymasowi Polski, J. E. ks. kardynałowi Hlondowi.

Dostojny mówca stwierdził, że w chwili obecnej cała Polska kłęka przed Chrystusem w Eucharystji i że powinna zapomnieć o wszystkich bólach i kłopotach, a cała skupić się w obliczu Boga w gorącej modlitwie o zesłanie na kraj nasz Najwyższej łaski.

Następnie mówca wita Legata apostolskiego, którego obecność jako przedstawiciela Ojca Sw. dodaje specjalnego blasku Kongresowi.

Z kolei ks. Prymas zwracając się do przedstawicieli Pana Prezydenta Rzeczypospolitej min. Janta-Polczyńskiego i przedstawicieli rządu wice ministra ks. Zongolowicza stwierdza, że udział ich w Kongresie świadczy, iż wyższe czynniki państwowe zamierzają na przyszłość liczyć się z najważniejszymi interesami wiary i kościoła—w kraju.

Dalej ks. Prymas powitał najserdeczniej gości zagranicznych, w tej liczbie Polonję Polską zamieszkałą na obczyźnie.

Następnie zabrał głos nuncjusz Marmaggi, który przemawiał po włosku. Przemówienie to odczytał po polsku ks. prałat Adamski.

Na wstępie legat apostolski podkreślił, że jak w zeszłym roku witał w imieniu koła dyplomatycznego wystawę krajową i wyraził podziw dla wartości ekonomicznych, społecznych i przemysłowych odrodzonej Polski, tak dziś, w posłaniu o wiele wspanialszem, wita Kongres Eucharystyczny, który jest przeglądem wiary polskiej, manifestacją wartości duchowych katolickiej Polski.

„Polsko! Ojczyzno bohaterów i męczenników, do Ciebie mówię Anioł Boży: wstań, podnieś twe serce i umysł, twoje zamiary i dążenia. Niech Chleb mocnych pokrzepi cię, napelni mocą z Nieba. Nie bądź chwiejna. Długa jeszcze droga masz przed sobą. Tem zwołaniem odzywam się do was drodzy bracia w Chrystusie i w imieniu Ojca św. otwieram Polski Kongres Eucharystyczny”.

Po ks. nuncjuszu przemawiali witając kongres prezydent Ratajski, rektor uniwersytetu, prof. Kasznica i kurator Namysł.

Pierwszy referat wygłosił O. Roztworowski T. J. z Krakowa, p. t. „Eucharystja w życiu Kościoła”.

O godz. 3-ej po poł. w ratuszu prez. Ratajski podejmował gości śniadaniem.

Podczas śniadania przemawiali prezes Rady miejskiej Hedinger. Prez. Ratajski wznosił toast na cześć głowy Kościoła, Ojca św., poczem muzyka zagrała hymn papieski.

Przemawiał także metropolita Szeptycki, dziękując w imieniu greko-katolików za przyjęcie.

O godzinie 5-tej rozpoczęło się popołudniowe zebranie plenarne, na którym wygłosił referat prof. Halban na temat „Eucharystja jako źródło pełni życia jednostki”.

Drugi, przepiękny referat wygłosił prof. Jędrzejewski z Plocka: „Eucharystja jako fundament rodziny”.

Na tem zakończono posiedzenie plenarne.

## Sytuacja w Indjach.

Bojkot banków angielskich.

BOMBAY, 26.6. (Pat.) Na nadzwyczajnym posiedzeniu członków „związku handlujących” przyjęto rezolucję domagającą się, aby kupcy hinduscy wycofali przed dniem 1 lipca r. b. swoje wkłady z banków angielskich, oraz zalecającą Hindusom zerwanie przed tym terminem wszelkich stosunków z bankami angielskimi.

## KOMUNIKAT KLUBU «MŁODYCH».

W piątek, dnia 27 czerwca, odbędzie się dyskusyjne zebranie Klubu „Młodych” w sali Klubu Narodowego (ul. Orzeszkowej 11, m. 19, o godzinie 7 m. 30 wieczorem). Na zebraniu koleżanka Helena Jaxa-Bąkowska wygłosi referat p. t. „FASZYZM WŁOSKI”

Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Prosimy o punktualne przybycie. Sympatycy będą b. mile widziani.

**ELEGANCKA PANI** przed nabyciem pończoszek lub kombinazonów w modniejszych kolorach powinna odwiedzić sklep FRANCISZKA FRLICZKI „Polska Składnica Galanteryjna” Zamkowa № 9, tel. 6-46. 340-3 o



## Oświadczenie Stronnictwa Narodowego.

Zdarzenia ostatniego czasu, jak niedopuszczenie sesji Sejmu i Senatu wśród zastrzeżonego przesilenia gospodarczego, niepomysłnego biegu polityki zagranicznej, niepokojących doniesień o rokowaniach z grupami rusko-ukraińskimi, a równocześnie z drugiej strony ważne objawy, jak zacienienie współdziałania grup lewicy i środka przeciw rządowi obecnemu, były przedmiotem narad Komitetu Politycznego Str. Nar. 24-go i 25-go bm.

Sesja nadzwyczajna Sejmu, zwołana na żądanie posłów, została odroczona, obecnie zaś zamknięta, bez możliwości odbycia choćby jednego posiedzenia, a ten sam tryb jest już w toku zastosowania także do Senatu. Zawarte w art. 25-tym konstytucji prawo sesji nadzwyczajnej na żądanie 1/3 ogółu posłów czy senatorów, nakłada na Prezydenta Rzplitej obowiązki zwołania jej tak, aby mogła się odbyć. Żadne wykręty nie zmieniają tej prostej prawdy.

W ciągu roku ostatniego Sejm i Senat mogły pracować zaledwie przez trzy miesiące.

W czasie sesji zwyczajnej, zaburzonej ze strony rządu i stronnictwa rządowego przewlekłym załatwianiem przesileni rządowych i burdami na gruncie sejmowym, zdołał Sejm i Senat załatwić tylko budżet. Przeprowadzenie nadzoru nad wykonaniem budżetu za lata poprzednie, w myśl postanowień art. 7-go i art. 9-go konstytucji, nie mogło być dokonane. Co więcej, rząd i stronnictwo rządowe uczyniły wszystko, aby nie dopuścić własnie tego nadzoru nad gospodarką budżetową lat ostatnich, w której zaszyły tak jaskrawe pogwałcenia prawa, że musiały się one oprzeć o Trybunał Stanu.

Niedola gospodarza kraju, zastój wytwórczości i obrotów, zużożenie i bezrobocie, odcięcie zdrowego kredytu zagranicznego, przechodzenie poważnych części majątku narodowego w obce ręce, są najwymowniejszymi wyrokami na czteroletnie rządy przewrotu. Jest to nieuchronny wynik zarówno łamania prawa, jak objęcia kierowniczych stanowisk gospodarczych przez ludzi bez żadnego potemu przygotowania. W tym stanie rzeczy udaremnianie przez rząd pracy ciała ustawodawczego w tym zakresie wyrządza istotną szkodę państwu.

Rzekome dążenia do naprawy ustroju są dzisiaj już całkowicie odarte z wszelkich pozorów i osłonek. Rządy przewrotu wykazywały, że nie mają wogóle pojęcia o tem, jak naprawić ustrój, a poszczególne odłamy obozu rządowego są w tym względzie całkowicie między sobą skłócone. Pomysły zaś takie jak wniosek ustrojowy B.B. z r. 1929 lub t. zw. cztery warunki p. min. Piłsudskiego z r. 1930 odsłaniają jedynie dążenie do utrwalenia władzy we własnym ręku i do rządów nieodpowiedzialnych.

Stanu prawnego w Polsce w chwili obecnej nie może określić nikt ani w kraju, ani zagranicą. Do dyktatury p. min. Piłsudskiego dociegane są wszelkie t. zw. interpretacje prawne. Jest to stan całkowitego nieładu i nieograniczonych możliwości Doprowadza on nieuchronnie do rozstroju Państwa.

Ogólny nieład pojęć wtargnął także w wychowanie młodego pokolenia i w stanowisko wobec Kościoła, budząc głęboką troskę, której najdobitniejszy wyraz dał w swej naradzie ks. Arcybiskupi polscy.

Polityka wobec mniejszości narodowościowych, poza wzmocnieniem ich stanowiska przez rozbijanie społeczeństwa polskiego, wyraża się w pokątnych porozu-

mieniach z niektórymi grupami narodowościowymi. Porozumienia te odnoszą się nie tylko do celów wyborczych, jak było w czasie wyborów gminnych i sejmowych, ale także do szerszych zamysłów, na które rzucają światło równoczesne głosy pism obozu rządzącego, odnawiające lekko-myślnie m. in. hasła polityki w kierunku tworzenia Ukrainy. Powoduje to głębokie zaniepokojenie społeczeństwa, które nie otrzymuje niezbędnych zaprzeczeń i wyjaśnień ze strony rządu.

W polityce zagranicznej rząd zaprzepaścił na międzynarodowej naradzie w Hadze sprawę naszego bezpieczeństwa, a umowy z Niemcami, w które wplątał prawo wewnętrzną Polski, oraz zachowanie się Niemiec wobec zawartej umowy handlowej, niemożliwe w prawidłowych stosunkach międzynarodowych, są smutną oznaką zmniejszenia powagi Państwa Polskiego nazwaną.

Rządy przewrotu majowego tracą piąty już z rzędu rok bezcennego okresu po odzyskaniu niepodległości na utrwalanie się we władzy, na wypieranie z wszystkich stanowisk ludzi rzeczonej pracy, celem wtrócenia wszędzie swoich, na rozbijanie niemal bezprzykładne w krajach zachodnich społeczeństwa i jego spójności, nie wyłączając ziem kresowych, na niepoważne próby gospodarcze i polityczne, podejmowane przez ludzi, których znajdowanie się na ważnych stanowiskach państwowych wygląda na nieporozumienie.

W tych warunkach twierdzenie obozu rządzącego o własnej niezbędności urąga dobru Państwa.

Ujawniona w ciągu dwu lat z górą niemożność współpracy rządów p. Piłsudskiego z większością obecnego Sejmu, stwarza konstytucyjną konieczność odwołania się do woli narodu i rozpisania nowych wyborów. Sejm obecny, w którym 1/3 posłów zawdzięcza swe mandaty stwierdzonej przez Sąd Najwyższy nadużyciom oraz naruszeniom funduszy skarbowych, powinien niezwłocznie ulec rozwiązaniu, przekazawszy uprzednio następcy swoje uprawnienie do rewizji konstytucji. Tamowanie działalności władz konstytucyjnie do pracy powołanych jest może wygodne dla rządu, lecz sprzeczne z dobrem państwa, pograżanego w coraz głębszy zastój i rozstrój.

Stronnictwo Narodowe od pierwszej chwili przewrotu majowego przeciwstawiło mu się z całą stanowczością, odcinając się już przy wyborze Prezydenta Rzplitej po przewrocie od wszelkiej współodpowiedzialności za ten okres, a także następnie nie uczestnicząc w żadnych złudnych próbach ugody z tym czy owym odcieniem przewrotu. Natomiast dla pracy państwowej ani na chwilę nie zaniechało Stronnictwo narodowe występowania zawsze i w każdej sprawie o „wzmocnienia władzy Prezydenta. Może p. Sławek mnie nie zrozumie. Ale p. Car wiedział, o co mi chodzi. P. Sławekowi wolno było proponować p. Prezydentowi rozwiązanie Sejmu; ale nie wolno było używać podpisu Prezydenta dla „kawalów“, dla tych „odrażań“ i „zamykań“, mających na celu jedno tylko: ratowanie gabinetu p. Sławka.

Tego nie wolno było robić. Bo dzisiaj Prezydent Ignacy Mościcki jest o tysiąc mil daleki od... grudnia roku 1929.

Kingsford Smith o swym locie transatlantycznym.

RYGA, 26.6. (Pat.). Dziś w godzinach popołudniowych wybuchł groźny pożar w porcie ryckim, który strawił znaczną ilość

RoZWÓJ Gdańska.

a następnie z Bydgoszczą i Warszawą. Poza kolejami, istnieje kilkanaście linii autobusowych, utrzymujących komunikację pomiędzy Gdańskiem i całym szeregiem miejscowości na obszarze wolnego miasta. Komunikacja okrętowa łączą Gdańsk nie tylko z szeregiem miejscowości na obszarze wolnego miasta, ale także z Królewcem i t. d. Prasa gdańska, podając powyższe cyfry, podkreśla, że mało jest w Niemczech miast, któreby pod względem komunikacji mogły konkurować z Gdańskiem.

## Z prasy.

## Koniec legendy.

„Gazeta Warsz.“ trafnie określa przyczynę zaniepokojenie prasy prorządowej z powodu Kongresu krakowskiego centrolewu. Ludzie, stanowiący jądro „sanacji“, widzą bardzo dobrze, co stanowi istotę zapowiedzianej manifestacji. Przemowny wpływ Piłsudskiego na bieg spraw w Polsce był następstwem tego, że P. P. S. i Wyzwolenie widziały w nim człowieka opatrznościowego, stronnictwa zaś środka miały jego ludzi w swem łonie (Miedzinski, Polakiewicz), którzy poważnie wpłynęli na ich stanowisko.

Z tego — konkluduje „Gaz. Warsz.“ — co się już stało w zakresie przygotowania kongresu krakowskiego, widąc z całą oczywistością, że będzie on w pierwszym rzędzie manifestacją świadcząca o tem, że w szerokich sferach reprezentowanych przez stronnictwa lewicy i środka nastąpił zupełny zmierzch legendy. Zagnięta wiara, a jej miejsce zajęła nie tylko niechęć, lecz nienawiść. Zagnięta wiara u elity — przypominamy przemówienia sen. Struga — zagnęta wiara w szerokiech sferach zwolenników lewicy polskiej. W tem leży znaczenie kongresu krakowskiego; podejmuja z legendą walkę ci, którzy ją w dużym stopniu w swych sercach wyhodowali. Kto się uważnie przyglądał naszemu życiu publicznemu w ciągu ostatnich lat czterech, ten wie, że nie przyszło to łatwo, że ciężko było się rozstać z tą legendą; lecz nastąpiło zalamanie, czar przysnął i z pewnością „przeżytych kształtów żaden cud nie wróci do istnienia“.

## „Robotnik“ o stanowisku Prezydenta.

W socjalistycznym „Robotniku“ w dniu 26 b. m. ukazał się artykuł, podpisany literami S. T., p. t. „P. Prezydent Ignacy Mościcki“. Autor przypomina, iż obecny Prezydent Rzeczypospolitej został powołany na swe stanowisko przez Zgromadzenie Narodowe w r. 1926, głosami przedewszystkiem tych stronnictw, które stanowią dzisiaj centrolew, to jest tych szesciu stronnictw, które organizują dzisiaj Kongres Krakowski. Objął swoje urządowanie w chwili niezwykle odpowiedzialnej, ale zarazem pod wieloma względami wyjątkowo „łatwej“ dla niego osobie. Był mężem zaufania zwycięskiego dyktatora, oraz mężem zaufania ogromnej większości Sejmu i Senatu. Ciała prawodawcze dały nowemu Prezydentowi najistotniejsze prawo Głowy Państwa w ustrojach demokratycznych — prawo rozwiązywania parlamentu. Nikt nie atakował Ignacego Mościckiego na jego w Polsce urządzenie.

W grudniu 1929 r. nastąpiło przesilenie. Przedstawiciele wszystkich stronnictw sejmowych poszli wreszcie — na wezwanie — do Zamku, jako do czynnika nadzornego, jako do arbitra, jako do człowieka, stojącego ponad wszelkimi obozami. I oto — pisze dalej p. S. T.:

W grudniu 1929 r., p. Ignacy Mościcki, jako Prezydent Rzeczypospolitej, mógł mieć swój „najwyższy lot“, mógł ocalić wszystko, mógł rozwiązać na całe dziesięciolecie zagadnienie roli i wpływu Prezydenta Polski na bieg spraw państwowych; w grudniu r. 1929 rozgrywała się prawdziwa gra o... „wzmocnienie władzy Prezydenta“. Tuż pod ręką był „Złoty Róg“; krążyły już legendy. I przyszedł... p. Bartel, spłany od pierwszego dnia, a zaraz po nim przyszedł p. Sławek, a — wraz z nim — przyszedł „odroczenie“, „zamykanie“, „hocki“, „koci“, to całe powolne, systematyczne, obliczone „na raty“ codzienne mordowanie prawa polskiego, to czego pokolenia nie będą mogły ani zapomnieć, ani przebaczyć, ani — tak prędko — odrobić...

Nie wiem, czy p. p. Sławek i Car zdają sobie sprawę, z tego, że w ciągu miesięcy ostatnich zajmowali się oni niczem innym, jeno grzebaniem zasady „wzmocnienia władzy Prezydenta. Może p. Sławek mnie nie zrozumie. Ale p. Car wiedział, o co mi chodzi. P. Sławekowi wolno było proponować p. Prezydentowi rozwiązanie Sejmu; ale nie wolno było używać podpisu Prezydenta dla „kawalów“, dla tych „odrażań“ i „zamykań“, mających na celu jedno tylko: ratowanie gabinetu p. Sławka.

Tego nie wolno było robić. Bo dzisiaj Prezydent Ignacy Mościcki jest o tysiąc mil daleki od... grudnia roku 1929.

## Kingsford Smith o swym locie transatlantycznym.

NOWY-JORK, 26.6. (Pat.) — Kingsford Smith stwierdził, że lot przez Atlantyk ze wschodu na zachód przedstawia olbrzymie trudności. Należy powątpiewać, czy kiedykolwiek powstanie regu-

## Dalszy lot «Krzyża Południa»

HALIFAX, 26.VI. (Pat.). Samolot „Krzyż Południa“ przeleciał o godz. 2-jej według miejscowego

## Wielki pożar w porcie ryckim.

RYGA, 26.6. (Pat.). Dziś w godzinach popołudniowych wybuchł groźny pożar w porcie ryckim, który strawił znaczną ilość

GIEŁDA  
WARSZAWA, 26.VI. (Pat.)  
Waluty i dewizy:  
Dolar 8,88<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, Nowy York kabel 8,921.  
Franki francuskie 35,03. Nowy York 8,809. Holandia 358,62. Londyn 43,35.  
Włochy 46,75. Paryż 35,03. Praga 26,46.  
Szwajcaria 172,90. Stokholm 239,69. Budapest 156,10. Berlin 212,58.  
Papieru procentowe:  
4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> pożyczka inwestycyjna 110,75 — 111,75. 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub> dolarowa 64 — 63,50. 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kolejowa 102,50. 103. 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub> konwersyjna 55,50.

## Straszaki.

Krakowski kongres centrolewu nie podoba się sanacji i dałaby ona wiele, by się nie odbył, albo gdyby spotkało kongresowców jakieś niepowodzenie. Wspominaliśmy już o przygotowywaniu na dzień 29 b. m. wycieczek krajowoznawczych przez strażek, świeżo zaś sanacyjni „Kurjer Poranny“ podaje pogłoskę, że rząd nosi się z zamiarem rozwiązania Sejmu i że ma to nastąpić 29 b. m. 1-jej w dzień t. zw. konferencji krakowskiej, czyli zjazdu czynników opozycyjnych w Krakowie. Rozumie się, że są to prawdopodobnie złośliwe plotki. Gdyby jednak fakt ten nastąpił, wówczas panowie opozycjoniści sejmowi znaleźliby się w Krakowie naraz pozbawieni biletów powrotnej jazdy do domu... i nietykalsko poselskiej“.

Naturalnie, pod postacią niby to pogłoski, „Kurjer Poranny“ puszcza w świat straszaka. Można być spokojnym o termin rozwiązania Sejmu — nastąpi to nie wcześniej, niż w grudniu.

## Znowu sanacyjne bojówki.

W niedzielę ubiegłą odbył się w Krakowie odczyt red. Nowaczyńskiego p. t. „Gazy nad Warszawą“. Poprzedzili ten odczyt pewne kłopoty z uzyskaniem od władz administracyjnych zezwoleń. W pewnej chwili jednak nawię w sanacyjnym „Il. Kur. Krakowskim“ ukazała się wzmianka strofująca i to, zdaje się, spowodowała udzielenie zezwolenia.

Zresztą z odczytem tym Nowaczyński jeździ po całej Polsce i wszędzie ma wielkie powodzenie, traktuje bowiem o niebezpieczeństwie ze strony Niemiec.

W poniedziałek, około godz. 10 wiecz. do idących ul. Stolarską pos. Marjana Dąbrowskiego (wydawcy) i red. Rubla z „Ill. Kurjera Krakowskiego“ przystąpiło kilku mężczyzn i obrzucili ich jajami. P. Rubel pośpiesznie ratował się ucieczką... Policja wylegitymowała napastników. Co dało dowód wystąpienia, niewiadomo, policja bowiem nie ujawnia wyników śledztwa. Sprawa ta pozostaje w związku z odczytem A. Nowaczyńskiego w Krakowie.

We wtorek odbył się odczyt Nowaczyńskiego w Dąbrowie Górniczej.

Po nieudanych występach strzeleckich przeciwko red. Nowaczyńskiemu w Krakowie, gdzie przez „omyłkę“ obrzucono został zgniłymi jajami... jeden z filarów tamt. sanacji, koleję przysłała na Dąbrowę Górniczą, czyli ten teren, na którym sanacja działa najintensywniej.

Ekscesy przeciw red. Nowaczyńskiemu w Dąbrowie, wybuchły zaraz po rozpoczęciu odczytu, w chwili, gdy święty pisarz, z właściwym mu humorem i do wcipelem, zrobił wycieczkę pod adresem wspomnianego wyżej wypadku krakowskiego. Grupa szumowin sanacyjnych, przedostawszy się na salę „Ogniska“, rozlała wśród licznie zgromadzonej publiczności płyny cuchnące, a równocześnie rozległy się w pobliżu sceny, z której przemawiał red. Nowaczyński, trzaski rozgniatanych ampułek z gazami i eksplozja granat gazowy.

Zajście szybko zlikwidowano. Sprawcy otrzymali taką nauczkę, że na przyszłość odczeka im się powtarzać podobne eksperymenty. Gdyby nie policja, która wystąpiła w ich obronę, nie wyszliby z sali calo.

Po usunięciu napastników, odczyt spokojnie dobiegł do końca i nagrodzony został rzeszystemi oklaskami.

Co do chuliganów, to zatrzymano dwóch osobników, którzy rozrzucałi ampułki z gazami. Policja powinna i może ustalić, z jakiego źródła pochodziły ampułki i granat, i na czyje polecenie działali chuligani.

Przypominają się wybory z 1928 r., kiedy to w ten sam sposób jedynie rozbiłają wiece narodowe.

Wielki pożar w porcie ryckim.

materiału drzewnego przeznaczonego na eksport. Straty są bardzo znaczne.

6<sup>1</sup>/<sub>2</sub> dolarowa 77. 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego. Obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego 94. Te same 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. 83,25. 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. warszaw. 76. 75,75. 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. warsz. 55-75. 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. warszawskie 58,75. 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. ziemskie 45,75. 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Piotrkowa 69,25. 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Siedec 83,25. 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Kallsza 50,50. 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Łodzi 71.  
Akcje:  
Bank Dyskontowy 116. Bank Polski 169,50. 169,25. 168,50. Bank Związku Spółek Zarobkowych 72,50. Elektryczność w Dąbrowie 65. Kukler 30,50. Haberbusch 109. Spirytus 23.

## POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej miało na porządku dziennym szereg spraw wymagających quorum kwalifikowanego. Dlatego też rozpoczęło się dużym opóźnieniem. Czekano na quorum. Jest to już choroba Rady Miejskiej, że posiedzenie wymagające quorum kwalifikowanego nie może rozpocząć się wcześniej niż w godzinę po wyznaczonym terminie. Trzeba podkreślić, że radni koła narodowego byli wszyscy bez wyjątku obecni już o godz. 8 min. 15, czyli w kwadrans po terminie, na który wyznaczono posiedzenie.

Przed porządkiem dziennym odczytano zgłoszone przez radnych wnioski nagłe.

Przyjęto nagłosem trzech wniosków zgłoszonych przez koło narodowe: jednego zgłoszonego przez koło PPS.

Po przystąpieniu do porządku dziennego dyskusję wywołał projekt budżetu dodatkowego na rok 1930.31. Budżet dodatkowy przedłożony Radzie Miejskiej przez Magistrat w zasadzie miał zawierać nadzwyczajne wydatki inwestycyjne, których pokryciem mają być również nadzwyczajne dochody.

Głos zabrał prezes koła chrześcijańsko-narodowego prof. W. Komarnicki. P. Komarnicki zwrócił uwagę, że pokrycie wydatków na kapitalny remont w gmachu magistratu w wysokości 67.570 złotych, oraz na remont lokali w murach po-Franciszkowskich w wysokości 40.000 złotych są niewłaściwe z tego względu, że gmachy te są sporne, gdyż kurja metropolitańska wytoczyła o prawo własności do tych gmachów proces. Wobec tego, że wynik procesu nie jest wiadomy, należałoby się ograniczyć do niezbędnej tylko konserwacji gmachów unikając gruntowniejszych przeróbek. Przy tem p. Komarnicki przypominał o wniosku koła chrześcijańsko-narodowego, w którym się wzywało magistrat do polubownego załatwienia sporu z kurją metropolitańską.

Prezes koła chrześcijańsko-narodowego zwrócił dalej uwagę, że kredyty przeznaczone na jezdnie i chodniki, nie są całkowicie zużytkowane. W budżecie dodatkowym przeznaczono na jezdnie 33.254 zł. i na chodniki 313.531 zł. Radny Komarnicki zastrzeżył, że w razie, gdyby suma te nie były wykorzystane, nie powinny być zajęte na inny cel. Wreszcie największe zastrzeżenie w kole chrześcijańsko-narodowym budzi pozycja 6590 zł. na wykopanie studni i t. p. w kolonii letniej żydowskiego towarzystwa „Toz“ na Pośpiszcu. „Toz“ nie jest instytucją miejską i wobec tego wydatek ten nie może być traktowany jako inwestycyjny, tylko, jako subsydjum dla instytucji żydowskiej. Subsydja dla instytucji żydowskich są już przewidziane w budżecie zwyczajnym.

Przy dalszej dyskusji nad budżetem dodatkowym przedstawiciel Bundu dr. Rafes zażądał wyasygnowania 2000 złotych na kolonie letnie żydowskiego centralnego komitetu oświatow. Wniosek ten poparł ochoczo ławnik Zejmo P. P. S. wskazując na oczekiwaniu źródło pokrycia przez zmniejszenie o tę sumę kosztów remontu gmachu Magistratu. Wobec ta-

kiej łatwości znalezienia pokrycia radny Fedorowicz zażądał 10 tysięcy złotych za czytelnie im. Tomasa Zana z resztek pozostałych z betoniarni miejskiej, a p. radny Kubilis — 20 tysięcy złotych na szkoły dokształcające dla młodzieży rzemieślniczej.

Rzecz ciekawa, że radni żydzi z poza Bundu wcale nie popierali wniosku p. Rafesa. Okazuje się bowiem, że centralny żydowski komitet oświatowy wbrew większości społeczeństwa żydowskiego ma cele raczej klasowe, niż oświatowe.

Mimo to wniosek p. Rafes przeszedł, wniosek p. Fedorowicza upadł, a wniosek p. Kubilisa został uchwalony w tej formie, że to, co po opłaceniu procentów od długów pozostanie z nadwyżek budżet betoniarni, ma być przeznaczone na szkoły dokształcające dla młodzieży rzemieślniczej.

Pozostałe punkty porządku dziennego przyjęto bez dyskusji. Po wyczerpaniu porządku dziennego przystąpiono do wniosków nagłych.

W pierwszym rzędzie rozpatrzone wnioski koła narodowego treści następującej:

„Wzywa się magistrat, by do dn. 14 lipca b. r. przedłożył Radzie Miejskiej wszystkie zalegające sprawy, których załatwienie jest niezbędne dla normalnego biegu gospodarki miejskiej, ze względu na to, że zgodnie z obowiązującymi przepisami kadencji Rady Miejskiej kończy się 14 lipca r. b.“

Wniosek uzasadnił radny mec. Engiel. Wniosek został przyjęty jednogłośnie. Jednocześnie przyjęto wniosek wzywający magistrat, aby się zwrócił do władz nadzorczych o rozpisanie wyborów do Rady Miejskiej. Za tym wnioskiem głosowali wszyscy radni nie wyłączając sanacji.

Uchwalono dalej niezwykle ważny wniosek koła narodowego zaprojektowany przez radnego W. Gołębiowskiego treści następującej:

„Wobec wprowadzenia w życie rozporządzenia Min. Skarbu o pobieraniu od wszelkich założeń skarbowych tytułem odsetek 18% w stosunku rocznym Wysoka Rada uchwaliczy raczy:

Poleca się Magistratowi pobieranie od dnia 1 lipca 18%, kar za zwłokę od zaległych podatków miejskich.

Jest to wielka ulga dla płatników, gdyż dotychczas magistrat pobierał kary za zwłokę w wysokości 24 proc. rocznie.

Przyjęto wreszcie wniosek koła narodowego zmierzający do uregulowania kwestji mieszkań lub ekwiwalentu za mieszkania dla kierowników publicznych szkół powszechnych.

**KARBOLINEUM**  
niezawodny środek przeciw gniciu drzewa  
poleca — 01  
**Zygmunt Nagrodzki**  
Wilno, Zawalna 11-a.

## Echa nadużyć w nadleśnictwie baranowickim.

Ucieczka nadleśniczego Jaroszewicza do Brazylii, wydanie jego przez władze brazylijskie i powtórna ucieczka.

Przed kilku tygodniami „Dziennik Wileński“ donosił o wykryciu wielkich nadużyć w nadleśnictwie baranowickim. Nadużyć tych dopuścił się nadleśniczy Ryszard Jaroszewicz. Nadużycia, sięgające sumy 100 tys. zł., wynikały z najróżnorodniejszych malwersacji i manipulacji drzewem rządowym.

W czasie prowadzenia dochodzeń, nadleśniczy Jaroszewicz zdając sobie sprawę, jakie mogą być rezultaty śledztwa, zbiegł. Władze sądowno-śledcze zarządziły natychmiast poszukiwania na całym terytorjum Rzplitej, jednakowoż bez wyniku. Za zbiegiem prokuratura w Baranowiczach rozesała listy gończe. Dalsze dochodzenia ustaliły, że Jaroszewicz przygotował sobie paszport zagraniczny i wyjechał do Brazylii.

Władze sądowe w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Spraw Zagranicznych wdrożyły kroki, celem wydania zbiegłego nadleśniczego przez władze brazylijskie. W tym celu wysłano do Brazylii delegację polską w osobach dwóch policjantów: przed. Sturawicza i post. Macieszko. Obaj delegaci polskich władz bezpieczeństwa zostali zaopatrzeni w potrzebne dokumenty, uprawniające ich do odbioru od władz brazylijskich zbiegłego nadleśniczego przez władze brazylijskie. W tym celu wysłano do Brazylii delegację polską w osobach dwóch policjantów: przed. Sturawicza i post. Macieszko. Obaj delegaci polskich władz bezpieczeństwa zostali zaopatrzeni w potrzebne dokumenty, uprawniające ich do odbioru od władz brazylijskich zbiegłego nadleśniczego przez władze brazylijskie. W tym celu wysłano do Brazylii delegację polską w osobach dwóch policjantów: przed. Sturawicza i post. Macieszko. Obaj delegaci polskich władz bezpieczeństwa zostali zaopatrzeni w potrzebne dokumenty, uprawniające ich do odbioru od władz brazylijskich zbiegłego nadleśniczego przez władze brazylijskie.

Po przybyciu do Brazylii i odebraniu zbiega, policjanci wraz z Jaroszewiczem odplynęli na okręcie francuskim do Marsylii, z Marsylii koleją do Le Havre, a stąd okrętem do Gdyni.

W drodze do Polski, okręt za-

trzymał się w porcie Klajpedzkim. Postój trwał dwa dni. W drugi dzień postoju niedługo przed odplynięciem z portu, Jaroszewicz symulując chorobę prosił aby go puścił do ubikacji, położonej na górnym pokładzie. Funkcjonariusze nie widząc w tem nic podejrzanego, zgodzili się i puścili Jaroszewicza bez eskorty. Korzystając z tego przewstępa, zbiegł z pokładu przez pomost na ląd. Policjanci rzucili się za nim w pościg. Przewodnik Sturawicz wydobyl rewolwer chcąc strzelać z zbiegiem. Przeszkodził temu jednak strażnicy litewscy, którzy zmusili policjantów polskich do zaprzestania pościgu.

Jaroszewicz został przez strażników aresztowany. Obaj policjanci po powrocie do kraju złożyli swej władzy przełożonej dokładny raport, na podstawie którego wytoczone im dochodzenia dyscyplinarne, w czasie którego ustalono, że Jaroszewicz przez cały czas podróży zachowywał się spokojnie i mówił do policjantów, że przed władzami sądowymi złoży wyzercupując wyjaśnienia dotyczące jego sprawy.

Dochodzenia władz śledczych, celem ustalenia okoliczności ucieczki Jaroszewicza trwają w dalszym ciągu. Przesłuchany został drogą korespondencyjną kapitan okrętu z którego zbiegł Jaroszewicz oraz członkowie załogi. Od wyniku tych dochodzeń zależeć będzie czy władze polskie rozpoczną kroki celem uzyskania wydania Jaroszewicza od władz litewskich w drodze ekstradycji.



## O wybory miejskie w Warszawie.

Kadencja Rady Miejskiej Warszawskiej upłynęła w poniedziałek 24 bm. i następnego dnia powinny być rozpisanie wybory. Nie nastąpiło to jednak, natomiast ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło urzędowe wyjaśnienie, które brzmi:

W roku 1927 Prezydent Rzeczypospolitej rozkazał Radę miejską m. Warszawy, ze względu na szereg braków i niedomagań w gospodarce miejskiej, a ponadto i z tych względów, że Rada ta, wybrana w roku 1919, mająca kadencję przedłużoną przez ustawę z roku 1922, w roku 1927 urzędowała już 8-ym rokiem. Obecnie w dalszym ciągu obowiązują nieuchylona żadnym aktem ustawowym ustawa z roku 1922, przedłużająca kadencję organów samorządowych w b.aborze rosyjskim aż do czasu, dopóki Sejm nie uchwali nowych ordynacji wyborczych.

W tym stanie rzeczy ustawa ta, dotycząca również organów miejskich m. st. Warszawy, przedłuża okres urzędowania Rady miejskiej i magistratu poza normalny trzyletni okres na czas bliżej nieokreślony.

Z tego powodu upływająca 23-go czerwca r. b. trzyletnia kadencja urzędowania Rady miejskiej m. st. Warszawy nie jest kresem jej pracy. Organa samorządowe miejskie m. st. Warszawy będą mogły ulec odnowieniu jedynie bądź przez uchylene mocy obowiązującej ustawy z roku 1922, bądź też przez rozwiązanie, podobnie jak w r. 1927 obecnej Rady miejskiej i magistratu.

Wobec tego, że rozwiązanie Rady miejskiej nie jest w chwili obecnej aktualne, należy stanąć na stanowisku jedynie słusznym, że dzisiejsza Rada miejska i magistrat winni sprawować normalnie swe funkcje poza dniem 23 czerwca r. b.

Stanowisko to posiada znaczenie zasadnicze dla sprawy wyborów we wszystkich reprezentacjach komunalnych na obszarze b.aboru rosyjskiego, jako na obszarze, na który rozciąga moc obowiązującą ustawą z r. 1922 o przedłużeniu kadencji reprezentacji komunalnych (rad miejskich i gminnych, oraz sejmików powiatowych).

Wyjaśnienie powyższe należy do rzędu tych swoistych interpretacji prawa, które tak często dziś, jak z rogu obfitości, spadają na Polskę. Niedawno z powodu upływania kadencji Rady wileńskiej wyjaśniliśmy obszerniej, iż ustawa z r. 1922, na którą powołuje się wyjaśnienie urzędowe, już straciła moc prawną. Dotyczyła ona ciał samorządowych z wyborów w latach 1918 — 1919. W r. 1927 w tym czasie ciała samorządowe, przedłużone na zasadzie ustawy z r. 1922 zostały rozważane i na całym obszarze b.aboru rosyjskiego niema dziś ani jednej Rady miejskiej lub wiejskiej z lat 1918 — 1919.

Obowiązuje więc dekret z r. 1919, albo rozporządzenie Komisarza Gen. ziem wschodnich z tegoż roku, przewidujące kadencję trzyletnią organów samorządowych.

Jeżeli chodzi o tendencje swoistej interpretacji, o której wyżej mowa, są one jasne. Ani B. B., ani B. S. nie kwapią się do wyborów miejskich w Warszawie. Spodziewają się nieuchronnej klęski. Klęska w wyborach samorządowych w stolicy państwa fatalnie wypłynęła na widoki wyborcze w całym państwie, czy to w wyborach samorządowych, czy w parlamentarnych.

**Zwiedzajcie Międzynarodową Wystawę Komunikacji i Turystyki w Poznaniu**  
od 6 lipca do 10 sierpnia r. b.

**ŻYCIE KATOLICKIE.**  
Konferencja Księża Biskupów w Poznaniu.

W dniu 24 — 35 b. m. odbyła się w Poznaniu przy udziale 24-ku Księża Arcybiskupów i Biskupów konferencja. celem wyświetlenia i uzgodnienia szeregu aktualnych spraw religijnych i kościelnych. Na czoło tych spraw wysunęła się t. zw. Akcja katolicka, której głównym zadaniem jest harmonizowanie wszystkich tych pocieszających objawów budzącego odcień praktycznego katolicyzmu, zaznaczających się coraz silniej w poszczególnych naszych sferach społecznych.

Następnie zastanawiał się Episkopat nad środkami do zwalczania nieobecności, występującej w różnych postaciach. W tym celu postanowiono zwrócić się do władz, do rodziców, organizacji i do młodzieży z odpowiednią odezwą. Omawiano też potrzebę pogłębienia wychowania młodzieży w duchu katolickim, urządzania kursów duszpasterskich i katechetycznych oraz inne zagadnienia, stojące w związku z obecnymi prądami, pomyślni lub szkodliwi dla Kościoła.

Wreszcie rozpatrywano możliwość zaproszenia międzynarodowego kongresu eucharystycznego do Polski za lat kilka.

**Przyjazd Legata Apostolskiego do Poznania.**

W dniu 25 b. m. o godz. 17 ej przybył do Poznania J. E. Ks. Arcybiskup Franciszek Marmaggi, Nuncjusz Apostolski i Legat Ojca św. na Kongres Eucharystyczny w Poznaniu. Legatowi Apostolskiemu towarzyszył sekretarz nuncjatury, ks. prałat Colli. Na beronie oczekiwał Dostojnego Gościa J. Em. Ks. Prymas Hlond, Ks. Biskup Sufragan Dymek oraz członkowie kapituły. Reprezentowane były władze cywilne i wojskowe z wojewodą Racyńskim, prezydentem miasta, Ratajskim,

oraz rektorem Uniwersytetu Kasznicą i generałem Dzierżanowskim na czele.

Wysiadającego z wagonu Legata Apostolskiego powitała orkiestra marszem papieskim oraz hymnem narodowym polskim. Ks. Nuncjusz przeszedł przed wartą honorową, poczem wsiadł do specjalnie przygotowanego powozu. Przed dworcem zgromadzone były liczne organizacje i zrzeszenia społeczne ze sztandarami, które przez całą drogę aż do pałacu prymasowskiego owacyjnie witały przedstawiciela Ojca św.

Po przyjeździe do pałacu powitali Ks. Nuncjusza Apostolskiego zgromadzeni na konferencji biskupia przebywający w Poznaniu w liczbie 24 Księża Arcybiskupi i Biskupi. (KAP.)

**Sekcja unijna na 1-ym Krajowym Kongresie Eucharystycznym.**

Ustawiczną troską Stolicy Apostolskiej jest sprawa powrotu do jedności z Matką Kościołem tych, którzy tę łączność utracili. Zgodnie tedy ze wskazówkami Stolicy Apostolskiej Episkopat Polski wyraził życzenie, aby na pierwszym krajowym Kongresie Eucharystycznym znalazła się także sekcja unijna, która referatami swymi przyczyniłaby się do znacznieszego uświadomienia o gościu katolickiego polskiego o doniosłości sprawy zjednoczenia wszystkich chrześcijan w Kościele katolickim. Pierwszy referat na sekcji unijnej n. t. „Częsta Komunia św. na Wschodzie katolickim” obejmuje punkty: a) zarys historyczny sprawy częstej Komunii św. na Zachodzie; b) częsta Komunia św. w kanonach Kościoła Wschodniego; c) praktyka częstej Komunii św. na Wschodzie akatolickim; d) zwrot wśród rosyjskiego „prawosławia” do częstej Komunii św.; e) znaczenie częstej Komunii św. wśród „prawosławnych” dla sprawy jedności w Kościele. Drugi referat n. t. „Znaczenie kultu Eucharystycznego w dziele jedności Kościoła” wypowie ks. rektor Włodzimierz Piątkiewicz z Albertyna.

Wykłady powyższe odbywać się będą na sali Biblioteki Uniwersyteckiej (ul. Ratajczaka 4—6) w sobotę dn. 28 b. m. o godz. 10-iej rano. (KAP)

## Z Litwy.

**Artykuł Woldemarasa.**

W dn. 19 bm. ukazał się w Kownie pierwszy numer tygodniowego pisma „myśli narodowe” — „Tautiszkas Kelias” pod redakcją A. Szylejki. W myśli anonsu, poprzedzającego ukazanie się pisma i opiewającego, iż pismo obiecał zasilac swemi artykułami prof. Woldemarasa, widziemy na pierwszym miejscu jego artykułu p. t. „Drogi losu”. Autor artykułu przeprowadza myśl, iż likwidacja skutków wojny na zachodzie dobiega już końca i że wobec tego punkt ciężkości likwidacji skutków wojny przeniesie się na wschód. W wyniku powyższego zjawiska Polska utraci Pomoście na rzecz Niemiec. Nie wątpię, iż jednak również, iż Polska otrzyma za to rekompensatę i to w kierunku państw bałtyckich.

„Jeśli — pisze prof. Woldemarasa — Litwa podczas reformowania Europy Wschodniej okazałaby się organizmem chorym, państwem nietylko nierządym, lecz nawet bez nadziei na zaprowadzenie ładu, niechybnie przypadłaby Polakom, jako rekompensata. Nieraz poważni działacze polscy zdradzali się z tem że uczynili błąd, zagarniając Wilno. Gdyby Wilno pozostawiono Litwinom, przeciw dzisiaj jakoby cała Litwa trafilaby w ich ręce. Przeciwe wówczas mieliby więcej środków do demoralizowania Litwinów”.

Dalej autor przeprowadza myśl, iż Polacy w ciągu 10 zgora lat przekonali się, że najlepszą bronią przeciwko Litwie nie są ani „peowiacy” ani „pleczajki-towcy”, lecz robota wyrotowa wewnątrz samego organizmu państwowego. Z tem zaś, zdaniem autora, może walczyć jedynie społeczeństwo dobrze zorganizowane.

W końcu artykułu autor oświadcza, iż decydujący moment na wschodzie już się zbliżył a Litwa ma zaledwie parę lat do należytego przygotowania się do niego.

**Kara prasowa.**

Komendant m. Kowna i pow. dn. 20 bm. ukarał odpowiedzialnego redaktora „Dnia Kowieńskiego” p. B. Butkiewicza grzywną w kwocie 200 lt. z zamianą na 10 dni więzienia za umieszczenie w Nr. 118 „Dnia Kow.” notatki, zawierającej, według postanowienia komendanta, „tendencyjne i kłamliwe wiadomości”.

Chodzi mianowicie o notatkę p. t. „Na placu Sparty”, umieszczonej w opisie ekscesów antypolskich w Kownie 23 maja r. b.

**Sprawa Wilkicisa.**

Dochođenje w sprawie Wilkicisa, oskarżonego o szpiego-

stwo na rzecz Polski, dobiegło już końca i sprawa została w tych dniach przekazana prokuraturze sądu wojennego w Kownie.

**Handel z Polską.**

Onegdaj przez polską stację graniczną Raczkę przeszło przez Prusy Wschodnie do Litwy 30 wagonów węgla, 4 żelaza i 8 manufaktury zakupionej w Polsce. Zakupy te poczyniła przed miesiącem bawiąca w Polsce specjalna komisja z Kowna.

O ileż taniej wypadłyby te towary dla Litwy, gdyby je sprowadzono wprost, nie zaś drogą okólną przez Prusy. Trudno; za upór i głupotę trzeba płacić. (d)

**Ukaranie „Dnia Kowieńskiego”.**

Redaktor „Dnia Kowieńskiego” został ukarany grzywną w wysokości 200 litów za umieszczenie notatki o bojkcie w czasie zawodów piłki nożnej pomiędzy drużyną polską i litewską. W czasie

## Proces o rewindykację murów klasztor-nych ss. Bernardynek.

W lecie ub. r. magistrat m. Wilna wytoczył przed sądem grodzkim powództwo przeciwko Kurji Metropolitalnej o eksmisję S. S. Bernardynek z gmachu dawniejszego klasztoru s-to Michalskiego przy ul. św. Anny Nr. 7, dokąd zakonnicze przeniosły się za czasów J. E. ks. bisk. Matulewicza, na mocy porozumienia się z ówczesnym prezydentem miasta p. W. Bankowskim.

Przeciw temu powództwu Kurja Metropolitalna, za pośrednictwem swego pełnomocnika mec. Jana Kamińskiego, złożyła powództwo wzajemne o przyznanie prawa własności do całego gmachu klasztorowego.

Obydwa te powództwa główne i wzajemne, ze względu na kompetencję, powołano do Sądu Okręgowego.

Wczoraj sprawa tabyla przedmiotem rozprawy przed wydziałem cywilnym sądu okręgowego, któremu przewodniczył p. sędzia Wereszczako przy udziale pp. Romanowicz i Dąbrowski.

Uzasadniając swe powództwo Kurja Metropolitalna wniosła następujące motywy.

Kościół i klasztor s-to Michalski był ufundowany w 1594 r. przez kanclerza W. Ks. Litewskiego ks. Lwa Sapiegię i tak kościół jak też klasztor przetwały do 1887 r.; kiedy to zostały skasowane na mocy carskiego ukazu. Kasata kościoła i klasztoru nastąpiły na podstawie rozporządzenia wydanego w 1864 r. przez Murawjewa.

Do sprawy załączono całą masę dokumentów, z archiwum państwowego i Kurji Metropolitalnej z których wynika, że już od 1864 r. kościół i klasztor s-to Michalski osadzone było zawczasu na kasatę.

W archidiecezji wileńskiej od czasu powstania w 1863 r. kilkadziesiąt klasztorów, oraz więcej stu kościołów zostało skasowanych przez rząd rosyjski.

Klasztory przy kościołach od wieków miały szkółki dla ludu i inteligencji i do czasu powstania 1863 r. prowadziły wykłady legalne. Po powstaniu szkoły takie zostały zamknięte. Jednakże zakonniczy i zakonnicze w dalszym ciągu potajemnie uczyli dzieci polskie.

## KRONIKA.

**Wiadomości kościelne.**

— **Kurs dla delegatów komitetów parafjalnych.** W niedzielę w Wilnie odbył się jednodniowy kurs dla delegatów tymczasowych komitetów parafjalnych. Na kurs przybyło 90 osób, co należy uważać za liczbę wcale pokaźną. Na kurs złożyły się referaty i dyskusje. Pierwszy referat p. t. „Istota akcji katolickiej” wygłosił ks. szambelan Olszański. Dyrektor Kafarski wygłosił dwa referaty: pierwszy p. t. „Rola i program tymczasowych komitetów akcji katolickiej” i drugi p. t. „Jak organizować stowarzyszenia męzów katolickich i niewiast katolickich”. P. Andrus wygłosił referat p. t. „Akcja katolicka wśród stowarzyszenia Młodzieży Polskiej” i p. Bernard Rus — referat p. t. „Forma parlamentarna i biurowość”.

— **Łbza inżynierska.** Dowiadujemy się, iż w najbliższym czasie mają być powołana do życia łbza inżynierska na wzór istniejących łbz: lekarskiej, lub awokackiej.

— **Sprawy miejskie.** — **Betoniarńia miejska** w ciągu ostatniego czasu bardzo znacznie zwiększyła produkcję płyt chodnikowych; podczas gdy poprzednio produkcja dzienna wynosiła 480 płyt, czyli 120 mtr. obecnie produkcja ta zwiększona została do 700 płyt dziennie, nie licząc krawężników. (d)

— **Nowe chodniki.** W najbliższym czasie Magistrat m. Wilna przystępuje do zakładania nowych chodników przy ul. Mickiewicza od Placu Katedralnego do Wileńskiej i od ul. Styczniowej do 3 Maja, gdzie zostaną znaczenie rozszerzone chodniki na wzór chodników urządzonych koło gmachu sądów.

**Z miasta.**

— **Spółdzielnia autobusów** podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że wszystkie bilety

też bójki 2 zawodników polskich zostało poranionych.

**Walka z komunizmem.**

Policja kryminalna zlikwidowała organizację komunistyczną z kierownikiem biura, politycznego Szumkusem na czele. Znaleziono dużą ilość bibuły agitacyjnej oraz budżet komunistycznej partii litewskiej, przyczem okazało się, że z pomocą z Rosji sowieckiej wynosiło około 11,000 litów miesięcznie.

**Straż ogniowa — przyczyna zagłady całego miasteczka.**

W miasteczku Olsedzkiej pow. talszewskiego miejscowa straż pożarna w celach ćwiczebnych zapaliła starą stodołę odległą o kilkaset metrów od zabudowań miasteczkowych. Silny wiatr przeniósł ogień na inne zabudowania i całe miasteczko stało się pastwą płomieni. Tysiąc ludzi pozostało bez dachu nad głową, przyczem straciło cały marteny i częściowo żywy inwentarz.



**Niezawodny przyjaciel ... za 100 złotych!**

Nie zapomnij o nim, jadąc na urlop! Weź go z sobą! Jest on wierny, oddany, niezawodny, niekosztowny i chociaż milczy, jednakże jak ciekawie opowiadać będzie Twe przeżycia radosne, wspomnienia dni spędzonych na swobodzie, w słońcu, wśród pól, lasów, czy też na plażach nadmorskich. Wystarczy jedno spojrzenie na zdjęcia kamery

**“Hawk-Eye Kodak”**  
objektyw anastygmat F: 6,3 za 100 złotych  
i znów przeżywać będziecie radość tych dni szczęśliwych.

Każdy duży skład przybiorów fotograficznych zademonstruje Wam te zgrabne, lekkie i wygodne, a jednocześnie nieporównanie silne i solidne kamery.

**3 warunki konieczne do dobrego zdjęcia:**  
kamera “Kodak”, błona “Kodak” i papier “Azura”.

Kodak Sp. z o. o. Warszawa, plac Napoleona 5.

W tym samym czasie podjęte będą roboty przy zakładaniu chodników na ul. Kościuski od ul. Arsewalskiej do mostu Antokolskiego. (d)

— **Wyprawa po złote runo.**

W dniu dzisiejszym wyjeżdża do Warszawy delegacja na czele z wice-prezydentem miasta W. Czajem.

Delegacja ta poczyni starania w Banku Gospodarstwa Krajowego i Ministerstwie Skarbu o uzyskanie pożyczek na roboty inwestycyjne, na dokończenie szkół powszechnych, domu robotniczego na Pióromoncie i t. p.

**Sprawy wojskowe.**

— **Kurs obrony lotniczej.** Podaje się do wiadomości członków Koła Wileńskiego Z. O. R., iż staraniem Zarządu Głównego „Federacji” w porozumieniu z L. O. P. P. będzie uruchomiony w r. b. około 1.VIII. kurs obrony lotniczej i przeciwgazowej. Oficerowie rezerwy członkowie Z.O.R., pracujący na polu technicznym lub mający styczność z chemią, stali mieszkańcy m. Wilna, prośzeni o niezwłoczne podanie do sekretariatu Z. O. R. (Wilno, ul. Mickiewicza 13) swych nazwisk. Frekwentanci kursu będą zakwaterowani i żywni na koszt „Federacji” w szkole gazowej na Zoliborzu w Warszawie.

**Sprawy rolne.**

— **Niebezpieczeństwo suszy.** Według informacji ze sfer rolniczych susza panująca od szeregu tygodni, odbije się w sposób bardzo dotkliwy na zbiorach. Jeżeli chodzi o żyto, to na ziemiach lekkich zostało ono tak wypalone promieniami słonecznymi, że w niektórych okolicach rozpoczęło już żniwa, znacząc jednak żyto na słomę.

Na ziemiach cięższych naogół zapas wilgoci wystarczył, by zboże utrzymać i na tych ziemiach urodzaj nie zapowiada się źle. Jarzyny, naogół, nie odrodziły. Owies nie wyrosł: jest mały i nie zdążył wyswobodzić się z pochwy. Podobnie i jęczmień dojrzewa przedwcześnie nierozwiniętem ziarnem. O stanie okopowim trudno obecnie cokolwiek powiedzieć — ucierpią one stosunkowo najmniej, potrzeba im jednak wiele wilgoci, by się udały całkowicie. Rośliny strączkowe ucierpią w stopniu niemińszym, niż żyto. W rezultacie tego stanu może się dać odczuwać poważny brak paszy. (w)

**Sprawy akademickie.**

— **Z chóru.** Zarząd chóru zawiadamia członków chóru, że w piątek odbędzie się próba w „Ognisku” (początek jak zwykle o godz. 20). Obecność konieczna ze względu na to, że w poniedziałek śpiewamy w Legaciskach na otwarcie kolonji akademickiej. Godzina wyjazdu zostanie podana później.

**Sprawy szkolne.**

— **Wystawa sprawozdawcza Szkoły Rzemiosł Artystycznych** Wileńskiego Towarzystwa Artystów Plastyków. Prac uczniów: dekoracyjno-malarskich, oraz dekoracyjno-rzeźbiarskich, trwać będzie od 27 do 29 czerwca r. b. od godziny 12 do 6, w lokalu Szkoły ul. św. Anny 13.

**Sądy.**

— **Nominacje w sądownictwie wileńskim.** Asesorami sądowymi mianowani zostali pp. Solowej Wiktor w Sądzie Apelacyjnym w Wilnie, Wasilewski Witold do Okręgowego Sądu Apelacyjnego w Wilnie. Asesor Sądu Apelacyjnego w Wilnie Zajackowski Henryk, został mianowany podprokuratorem Sądu Okr.

w Pińsku. Unieważniono nominację p. Suszyńskiego Wiktora, asesora Sądu Apelacyjnego w Wilnie na stanowisko Sądu Grodzkiego w Krzywiczach, pow. wilejskiego. (d)

**Z życia stowarzyszeń.**

— **Narodowa Organizacja Kobiąt** podaje do wiadomości, że od 27 czerwca do 15 sierpnia z powodu wakacji letnich, Sekretariat nie będzie czynny.

**Kronika policyjna.**

— **Awanturnicy bezrobotny.** Wczoraj w lokalu opieki społecznej Magistratu m. Wilna niekiedy Tomasz Krupka (Polocka 4) bezrobotny, wskutek otrzymania drobnej zapomogi w wysokości 7 zł. na cały tydzień, urządził awanturę, usiłując pobić urzędników, a gdy mu się to nie udało, wybił kilka szyb w lokalu. Wezwany posterunkowy P. P. zdołał awanturnika obездnieć i odprowadzić do komisariatu. (d)

**Teatr, muzyka i sztuka.**

— **Teatr Miejski w „Lutni”.** Już tylko krótki czas utrzyma się na repertuarze frańcuzka i faszynująca komedja amerykańska „Naręczona z dachu”.

— **Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim.** Wobec bliskiego wyjazdu dyr. Zelwercza zagranicę „Porwanie Sabinek” mimo wyjątkowego powodzenia utrzyma się na repertuarze Teatru Letniego tylko do niedzieli bieżącego tygodnia włącznie, aby ustąpić miejsce doskonałej, zawsze młodej, tryskającej werwą, pełnej przedniego anglosaskiego humoru krotoczwili p. t. „Ciotka Karola”.

— **Koncert.** W poniedziałek 30 b. m. w ogrodzie po-Bernardyńskim odbędzie się koncert, na który złoży się produkcje chóru T-wa „Lutnia” pod dyrekcją J. Leśniewskiego, oraz śpiew solowy W. Hendrich i A. Ludwiga. Początek o g. 8 wiecz.

**POLSKIE RADJO WILNO.**

Fala 385 mtr.  
Program:  
Piątek, dnia 27 czerwca 1930 r.  
11,58. Sygnal czasu.  
12,10. Gramofon.  
13,00. Komunikat meteorologiczny.  
16,15. Muzyka popularna.  
17,00. Kom. L. O. P. P.  
17,15. Audycja dla dzieci „O dwóch takich co ukradli księżyc”.  
17,45. „Co nas boli?” przechadzka Mika po mieście.  
18,00. Z Warsz. Koncert.  
19,00. Odczyt o Druskienikach wygl. dr. Jasiński.  
19,25. Aud. lit. „Powrót” zradjofon. nowela J. Conrada.  
20,00. Program na sobotę.  
20,00. Koncert.  
23,00. Gramofon.

**Jeszcze o maszynach do zycia.**

P. Zygmunt Nagrodzki, właściciel składu maszyn rolniczych w Wijnie, prosi nas o zaznaczenie, że maszyny do zycia, o których była mowa w artykule zamieszczonym w Nr. 137 „Dziennika Wileńskiego” z dn. 17 czerwca r. b. posiada na składzie i w dniach najbliższych przystąpi do sprzedaży takowych.

**Cennik artykułów pierwszej potrzeby w handlu detalicznym w Wilnie.**

Cnleb żytni 75/0 1 klg. 38—35, chleb żytni 70/0 — 40—39, chleb razowy — 30—28, chleb pszenny przemal 65/0 — 90—80, mąka pszenna — 60—90, żytnia razowa—25—22, żytnia ptylowa — 35—38, kasza jęczmieńna — 60—40, jaglana — 90—75, gryczana — 80—60, manna—1,40—1,00, owsiana—1,20—80, perlowa — 70—50, pęczak—50—40, groch polny — 40—30, fasola biała — 90 — 80, ryż—1,00—90, mleko, niezbiierane 1 litr 35—25, śmietana—2,00—1,50, masło niesolone 1 kg. 4,50—4,00, masło solone—3,80—3,50, ser krowi—1,30—1,40—1,00, jaja 1 szt. 13—11, słonina świeża 1 kg. 3,80—3,60, słonina solona kraj. — 4,00—3,80, szmalc wieprzowy — 4,40—3,50, sadło—4,00—3,80, sędz (szmalcówka) 1 szt. 25—15, olej 1 kg. 2,40—2,00, kartofle 7—5, kapusta kwaszona 00—00



# Z kraju.

## Niemądre kłamstwo.

Na posiedzeniu Związku Ziemi powiatu święciańskiego w dniu 25 czerwca zaszedł następujący wypadek.

Oto jeden z członków, a mianowicie dr. Brynk, w zapale politycznym powiedział, iż Stronnictwo Narodowe głosowało za t. zw. ustawą o ochronie drobnych dzierżawców, która, jak wiadomo, podkopuje najelementarniejsze zasady prawa własności i w gruncie rzeczy niezgodną jest z Konstytucją.

Wzywamy p. Brynka, by zechciał wskazać choć jednego posła Stronnictwa Narodowego, który głosował za ustawą.

Jeżeli tego nie uczyni — a uczynić tego nie może — będziemy zmuszeni zaliczyć go do rze-

du tych kłamców, których tak wielu się rozmnożyło w epoce „sanacji moralnej”.

Ze swej strony stwierdzamy, że Stronnictwo Narodowe było jedynym stronnictwem w Sejmie, które w całości przeciwko ustawie głosowało, natomiast w każdej chwili jesteśmy gotowi wymienić nazwiska przyjaciół politycznych d-ra Brynka z Bebe którzy wraz z lewicą głosowali za ustawą.

## Oświatowcy litewscy.

Staraniem kierownictwa szkoły powszechnej w Datynianach dnia 15 b. m. odbyło się przedstawienie w języku polskim i litewskim. Przedstawienie silnie zareklamowane zaciekało miejscową ludność litewską, dlatego też od godziny 3 zaczęła się zbierać przed gmachem teatralnym. W pewnej chwili z przyobocznego domu wyskoczyła jak z procy p. Cecylja Górska, naucz. szkoły „Rytas” w Pirklinie i w gorących

słowach zaczęła przemawiać do zgromadzonych. Na słowa zacietrzewionej szowinistki ludność zaczęła opuszczać przedstawienie, które mimo to odbyło się, chociaż z opóźnieniem. Trudno zresztą dziwić się zachowaniu nauczycielki, skoro taki ks. Jakowonis w N. Święcianach nawet w czasie kolendy uprawia politykę.

Obserwator.

## Trup nieznaney kobiety w rzece.

W pobliżu wsi Kowalewiczyna, w odległości 4 i pół km. od m. Głębokiego, w rzece Rzanica znaleziono zwłoki nieznaney kobiety. Nazwiska zmarłej dotychczas nie ustalono, ponieważ nie znaleziono przy niej żadnych dokumentów.

## Pożary.

Onegdaj wieczorem w zagrodzie Teodora Grzyrata, we wsi Sienka, gm. doksydzkiej, wybuchł pożar, którego pastwą płomieni padło 35 domów mieszkalnych i zabudowania gospodarcze. Straty są znaczne. Pożar powstał wskutek podpalenia. Dochodzenie prowadzi władze śledcze.

W lesie, należącym do majątku Baranowo, gm. kołtyńskiejkę, wybuchł pożar, podczas którego spalił się 78 letni

pastuch, Jakob Gajdamowicz, który wtedy spał.

Z ognia wydobyto już tylko zwęglone zwłoki starca.

## Z POGRANICZA.

### Zatrzymanie agentów komunistycznych.

Onegdaj na pograniczu polsko- sowieckim w rejonie Domaniewicz patrol K. O. P. zatrzymał 4 osobników, przy których znaleziono instrukcje K. P. Z. B. oraz fałszywe dokumenty

Są to wysłannicy z Mińska. Przekazano ich oddziałom władzom.

## Sport.

### Gry sportowe.

W sobotę w Lublinie rozpoczęła się pierwsze rozgrywki o mistrzostwo Polski w piłce siatkowej. Z Wilna wyjechała wczoraj mistrzowska drużyna K. S. „Ognisko” w składzie następującym: Radziul J., Zienowicz Ig,

Zienowicz K., Piątkowski W., Pienkowski A., Chruściel i Żyliński jako kierownik ekspedycji wyjechał p. Zamejć.

Szanse nasze są minimalne, to też z góry musimy być przygotowani na zajęcie któregoś miejsca końcowego. Zwycięzcy prawdopodobnie Łódź, czy Warszawa, względnie Kraków. Jeśli „Ognisko” zwycięży reprezentację Lwowa i Poznania uważać będziemy to za sukces.

Rozgrywki na boisku Pióromonckim w piłce koszykowej wciąż jeszcze trwają. Obecnie prowadzi zdecydowanie Ognisko przed 1 p. leg. i Strzelcem. Zespół A. Z. S. gra b. słabo, gdyż większość graczy już rozjechała się, a Sokół wogóle nie startuje.

### Zawody lekkoatletyczne.

W sobotę i w niedzielę odbędą się na Pióromonckim mistrzostwa Wil. Okr. Zw. L. A. W niektórych konkurencjach zapowiada się dosyć ciekawa walka, zwłaszcza w rzutach, gdzie spotka

się aż czterech równych sobie zawodników Wieczorek, Wojtkiewicz, Zienowicz i Żardzin. W biegach krótkich walczą będzie Wojtkiewicz, Wieczorek i Żardzin, prócz tych, którzy prawdopodobnie odegrają mniejszą rolę. Biegi zaś średnie, należąc będą do Sidorowicza i Zylewicza. Bieg 5 km. i 10 km. na starcie nie zgromadzi dużo zawodników. Skok o tyczce i wdal, są pewnym punktem Wieczorka.

### Piłka nożna.

W niedzielę będziemy mieli ostatni mecz w pierwszej turze rozgrywek o mistrzostwo Okręgu Piłki Nożnej pomiędzy Makabią a Ogniskiem.

Dotychczas w tabeli rozgrywek prowadzi 1 p. leg., mając tyleż punktów co i Ognisko. Makabi zaś po przegranym meczu z Pogonią spadła na trzecie miejsce. Ja. Nie.

### Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

Wileńska 15-5.

# Koniec powieści.

(W stylu Edgara Wallace).

Rozdział ostatni.

W ciemności nocnej rozległ się strzał. Potem ciszę nocną rozdarł przeraźliwy śmiech dochodzący z otwartego okna na piętrze willi.

Komisarz Atkins, tkwiący na swym posterunku, nadstawił uszu. Potem jednym susem skoczył z ulicy do ogrodu poprzez dwumetrowy mur i przedarłszy się przez krzewy, biegł po zroszonej murawie. Jednym skokiem dostał się z ogrodu do otwartego okna na pierwszym piętrze — i znalazł się w pracowni Wembury'ego.

Weszył uważnie. Tutaj strzelano. Jeszcze czuć było woń prochu.

I znów gdzieś rozległ się ów piekielny śmiech.

Atkins cicho wy dobył rewolwer i macając rozpostartymi ramionami, posuwał się naprzód. Nagle kolanami uderzył o coś twardego. Był to kant sofy. Z

okrzykiem bólu komisarz rzucił rewolwer i począł rozcierać sobie stłuczone kolano.

Rewolwer uderzył o poręcz sofy i wypalił. Znowu zabrzmił szatański śmiech. Kto to mógł być? Przy krótkiej błyskawicy mimowolnego strzału Atkins ujrzał jakąś czarną postać, znikającą w ścianie. Był to tylko ułamek sekundy, a jednak wprawne oko komisarza już zapamiętało sobie kontury owej postaci.

To był więc ów, tak długo poszukiwany, zezowaty morderca. Zgadzał się opis, którym Wembury niegdyś na Nowej Zelandji scharakteryzował swego wroga. Mały metys, z potężnym garbem, z rudą czupryną i brodą, zezowaty. Morderca teraz, wciskając się w ścianę, potrząsnął ramieniem, a w jego śmiechu słychać było jakby jęk. Widocznie zbłąkana kula trafiła go w ramię.

Komisarz rzucił się w pościg za znikającą postacią, lecz uderzył się o ścianę.

Czempredzej wy dobył ślepa latarkę. Jej promień, niby ruchome białe oko, uderzył o ścianę. Żadnego ukrytego przejścia! A przecie Atkins widział najwy-

rażniej, że zbrodniarz przepadł właśnie w tym miejscu.

Atkins odwrócił się i zaczął latarką oświetlać pokój. Na sofie leżał Wembury — martwy! — Siódma z rzędu ofiara krwawych zbrodni w tej willi!

Wielkimi krokami przemierzał pokój z latarką. Zbadał oboje drzwi. Były od środka zamknięte i zaryglowane. Klucze tkwiły w zamkach. Zupenie tak samo, jak w poprzednich sześciu wypadkach.

Którędy mógł uciec zezowaty morderca? Przez okno — absolutnie nie. Atkins byłoby to niezawodnie zauważył.

Komisarz przekreślił kontakt elektryczny.

Na dole rozległy się kroki. Zaalarmowani obu strzałami biegle mieszkańcy willi. Pierwszy zjawił się sierżant, meldując:

— Sir, moi ludzie są na miejscu.

— Wszystko obsadzone, nawet kot się nie wymknął!

— A więc zezowaty morderca jest jeszcze tutaj. Chodź pan!

Obaj opukali ścianę. Wydała

„pusty” dźwięk. Z całych sił wparli w nią — i oto rozległ się trzask desek — tajne przejście zostało znalezione! Zamienniejszy spojrzeli, szybko rzucili się w tajny korytarz!

Niestety — ich pościg znowu był bezowocny!..

Nad zwłokami Wembury'ego stali, przejeżdżo do głębi, inżynier Lomond i mistress Grean.

— I co pani myśli o tem — zapytał Lomond.

Po raz pierwszy oczy jej spotkały się śmiało z jego spojrzeniem. Rzeka:

— Lomond, powieść zbliża się do końca. Czas, byśmy się zareszczyli!

Spojrzenie jego wyrażało wdzięczność. Było w niem tyle miłosnej namiętności, ile jeszcze wolno autorowi umieścić w powieści angielskiej.

— A wy? — zwrócił się Lomond do Włocha i signory Arabelli, którzy właśnie weszli.

— By ciekawości czytelnika nie wystawić dłużej na próbę, również pobierzemy się! — odparła Arabella.

Wtem rozległ się okropny śmiech. Drzwi otwarły się nagle a na progu stanęła — miss Dolly, smukły podłotek, w kwiecie szesnastu wiosen. Zaśmiała się szyderczo:

— Oho, widzę, że dzieją się wielkie rzeczy! Dwie pary narzeczonych wobec nieboszczyka?

— Tak jest — rzekł komisarz, nie spuszczać oka z pięknego dziewczęcia. — Właśnie to spłata nie się krwi i miłości jest cechą autora, który kieruje naszymi losami.

— To jest tajemnicą powodzenia jego niezliczonych książek — dodała szyderczo Dolly.

— Czy pani zechce mi też oddać swą rączkę? — zagadnął komisarz osobliwym tonem.

— Na razie nie, bo czuję ból w przegubie! — odparła.

W tem komisarz szybkim ruchem sięgnął do jej głowy. Jedno pociągnięcie — i odulowana złocista peruka oraz woskowa maska pozostały w jego dłoni.

Osoba, która nam przez wszystkie rozdziały tej książki towarzyszyła pod postacią zuchwałego, przekornego i niesympatycznego podłotka, była zdema-

skowana. Przed przerażonym do głębi mieszkańcami willi, stał oddawna poszukiwany morderca; zezowaty metys, niski, z potężnym garbem, rudowłosy i rudobrody.

— Nie dostaniecie mię żywego! — zaskrzeczał — Edgar Wallace nie lubi swych bohaterów posyłać na szafot.

Wy dobył z kieszeni pomadkę do warg i robiąc ruch jakby chciał sobie ukarminować wargi, połknął pomadkę.

Była w niej strychnina.

W kurczak agonji wil się na dywanie zezowaty morderca, jęcząc:

— Komisarz Atkins, spełnił pan swoje zadanie. Ma pan teraz spełnić nowe, w następnym tomie, który dostać można w każdej księgarni, albo wprost w firmie wydawniczej. Nieoprawny tom 5 zł. 50 gr., oprawny 7 zł. dotychczas pojawiło się 67 tomów, dalsze 33 w przygotowaniu!

Obie pary połączył długi, namiętny pocałunek.

Happy ending.

## Miejski Kinematograf

Sala Miejska ul. Ostrobramska 5

Od dnia 27 do 30 czerwca 1930 roku w kinie będą wyświetlane filmy: 1) „Harold ma nerwy” komedia w 1 akcie. 2) „Tygodnik Eclair” w 1 akcie. 3) „Tygodnik Eclair” w 1 akcie. 4) „Tygodnik Eclair” w 1 akcie. Kasa czynna od g. 5 m. 30. Początek seansów od g. 6. Następnym program: „UPIORY”.

## „Arabella”

Trzy epoki z życia konia wyścigowego aktów 7. Nad program: 1) „Pan Prezydent Rzeczypospolitej w Wilnie” część II. 2) „Harold ma nerwy” komedia w 1 akcie. 3) „Tygodnik Eclair” w 1 akcie. 4) „Tygodnik Eclair” w 1 akcie. Kasa czynna od g. 5 m. 30. Początek seansów od g. 6. Następnym program: „UPIORY”.

## KUPNO-SPRZEDAŻ

Tanio sprzedam

Doskon. Ap. fotogr. i Burke, Biuro, Kredens, Lodownie, Kufer żel. mas., Bronz, Miedz, Lampy ant., Książki, Obrazki, Buty i Kalosze ciepłe, Palta, Mickiew. 43-3, od 10 do 19. 2910-1

MIÓD świeży naturalny kg. 4,80

WĘDLINY wiejskie poleca K. Węciewicz Mickiewicza 7 tel. 1062. 2882-0

Plac pod Werkami za Wolokumplem 13.500 metrów kwadratowych, miejscowość sucha, zdrowa i malownicza; komunikacja dogodna. Zaraz do sprzedania w całość lub częściowo. Wiadomość: Kamienna 5, m. 1 godz. 16-17. (Wejście od Małej Pohulanki 15. 2903-2

FOLWARK przy stacji kolejowej obszaru około 30 ha z pięknym ogrodem owocowym i zabudowaniami dobre kompletne sprzedamy za 3000 dolarów Dom H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. r-0

RAKIETY PIŁKI TENISOWE PANTOFLE krajowe i zagraniczne otrzymano w wielkim wyborze Dom Sport. Ch. DINCES WILNO, Wielka 15, tel. 10-45 SPRZEDAŻ NA RATY UWAGA: Członkom Klub. Sportowych 10% rabat. k

Do Gospożyn dbających o czystość mieszkania!!! Japońska fabryka Azumi i K-o w Osako wypuściła na rynek udoskonalony proszek „KATOL” w żółtych pudełkach, który jest nieco droższy od poprzedniego wyrobu Katolu w niebieskich pudełkach, lecz za to wielokrotnie mocniejszy i radykalnie ciepły: muchy, mole, komary, pchły, wszy, pluskwy, prusaki, mrówki, mszyce na roślinach pokojowych, ogrodowych i w inspektach. Dzisiaj walka z robactwem domowym nie stanowi wielkiej trudności. Kupcie pudełko Katolu i będziecie mieli spokojnie czystość w domu, a szczególnie unikniecie chorób jak to: malarja, tyfus, i innych. Żądać Katol w składach aptecznych i aptekach.

Magistrat m. Wilna ogłasza nieograniczony pisemny przetarg ofertowy na malowanie mostów Bernardyński, Zarzecz. Popławski, i Raduński. Termin składania ofert upływa dn. 7 lipca r. b. o godz. 12-eg. O warunkach przetargu można się dowiedzieć w Sekcji Technicznej Magistratu pok. Nr. 52. Za Prezidenta (-) W. Czyż Szef Sekcji Technicznej.

PRACA Seminarzystka poszukuje posady do dzieci lub do towarzystwa starszej osoby. Zgodzi się na wyjazd. Makowa 15 m. 36. 2

Potrzebni są dwaj doświadczeni Studenci (tki) - korepetytorzy, studujący na wyższ. semestrach U. S. B., w zakresie: Humanistycznym i Lingwistycznym oraz Matematycznym - Przyrodnictwem - celem dodatkowego pokierowania, w wakacjach, bez, nauka 16 to letn. ucznia V kl. prywatnie w gimnazjum - do egzaminów ze wszystkich przedmiotów w Państw. Szk. Specjalnej - Krótkie oferty, możliwie umotywowane, streszczonymi świadectwami, składać należy w Redakcji pisma pod adres. „Stawomir”-2 2907-2

Izba Lekarska Wileńska-Nowogródzka ogłasza KONKURS na stanowisko lekarzy rejonowych w Polonce i Ostrowiu powiatu Biesanowickiego. Warunki - uposażenie według VIII stopnia służbowego z 25% dodatkami komunalnymi. Blizsze szczegóły w kancelarii Izby, Mostowa 8-21 w godzinach urzędowych. Podania wraz z życiorysem i odpisami dokumentów należy składać w kancelarii Izby do dnia 10 lipca r. b. -0 o

P. P. AMATORZY FOTOGRAFJI!!! SPÓŁDZIELNIA CECHÓW FOTOGRAFÓW WILEŃSKICH ZAWIADAMIA O OTWARCIU LABORATORIUM FOTOGRAFICZNEGO gdzie RUTYNOWANI FACHOWCY wykonują wszelkie prace wchodzące w zakres fotografii Wilno, ul. Tatarska 6.

Motocykle Sprzedaż na raty. WARSZAWSKA SP. MYSLIWSKA WILEŃSKA 10. Dla naszych nabywców darmo nauka jazdy i rejestracja.

FLIT NISZCZY Muchy Komary Mole Pluskwy Mrówki Karaluchy Flit niszczy wszelkie owady szybciej. Żądajcie żółtej blaszki z czarną opaską, wystrzegając się naśladowictwa.

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie - ul. Holendernia 12, tel. 13-30, (Gmach warsztatów Państwowej Szkoły Technicznej). Przyjmują się zapisy do grup: III Zawodowej i III Amatorskiej, które rozpoczną zajęcia w dniu 1 lipca r. b. Nauka jazdy na 4-tych typach nowoczesnych maszyn. Specjalna sala doświadczalna dla zajęć praktycznych. Nowocześnie urządzone warsztaty reperacyjne dla samochodów i traktorów (ciągników rolniczych). Dorabianie części zamiennych. Zapisy przyjmują i informację udziela Sekretarjat Kursów codziennie w godz. od 10-18-eg. -0 r Dla pp. oficerów i urzędników państwowych specjalne ulgowe warunki.

KREM Neogol (L. ROSWALDEN) PIĘGI, PLAMY WARSZAWA, UL. WARSZAWSKA 10, 10-11, 10-12, 10-13, 10-14, 10-15, 10-16, 10-17, 10-18, 10-19, 10-20, 10-21, 10-22, 10-23, 10-24, 10-25, 10-26, 10-27, 10-28, 10-29, 10-30, 10-31, 10-32, 10-33, 10-34, 10-35, 10-36, 10-37, 10-38, 10-39, 10-40, 10-41, 10-42, 10-43, 10-44, 10-45, 10-46, 10-47, 10-48, 10-49, 10-50, 10-51, 10-52, 10-53, 10-54, 10-55, 10-56, 10-57, 10-58, 10-59, 10-60, 10-61, 10-62, 10-63, 10-64, 10-65, 10-66, 10-67, 10-68, 10-69, 10-70, 10-71, 10-72, 10-73, 10-74, 10-75, 10-76, 10-77, 10-78, 10-79, 10-80, 10-81, 10-82, 10-83, 10-84, 10-85, 10-86, 10-87, 10-88, 10-89, 10-90, 10-91, 10-92, 10-93, 10-94, 10-95, 10-96, 10-97, 10-98, 10-99, 10-100.

Planina i Fortepiany światowej sławy Pleyel, Bechstein etc., także Arnold Fibiger, Kerntopf i Syn, R. Drygas uznane rzeczywiście za najlepsze w kraju przez najwybitniejszych fachowców w m. Pow. Wystawa w r. 1929. K. DĄBROWSKA, Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6. Ceny fabryczne. - Sprzedaż i wynajęcie.

Zakopane Sienkiewicza willa „Albatros” poleca soneczne pokoje z dala od ulicy. Ceny przystępne. -2 Wyjeżdżając do dworca wilejskiego blisko Wilna zabrałabym 2 panią (po sto zł. miesięcznie) Zwierzyniec, Litewska 7. 2911

HEMOROJDY! Ciepki „Varicol” Gąseckiego (z hemoroidalno, swędzenie, pieczenie, krwawienie, zmniejszają guzy, żyłki. - Sprzedają większe apteki.

LETNISKA. 2 pokoiki i kuchnia przy stacji Osmiana. Las, staw, częściowo umebowane. 30 złotych miesięcznie. Mackiewiczowa, stacja Osmiana, 7 m. 5 poczta Dokurniszki.

Zakład Sztucznych Wód Mineralnych i Napiojów Chłodzących pod firmą: E. TRÓMSZCZYŃSKI w Wilnie pod kierownictwem współwłaśc. prow. Wrześnińskiego poleca: sztuczne wody mineralne (Vichy, Ems, Karlsbad i Inne) i napoje chłodzące, przyrządzane wyłącznie na cukrze. Zakład: Piwna 7. 342-6 o Magazyn: Wielka 50.

AKUSZERKI AKUSZERKA Marja Laknerowa Przyjmuje od godz. 9 do 12. Kasztanowa 7 m. 5 poczta Dokurniszki. WZP 69

Dyplomowany nauczyciel kroju R. GISIN ul. Uniwersytecka 1-7 udziela lekcji kroju damskich, męskich i wojskowych ubrań. Uszy krawców i nie krawców! Sprzedają się różne foremki. - Uwaga krawcom! Kto ma system niepraktyczny, może zmienić na najnowszy za cenę bardzo niską. -0 o

Kucharka restauracyjna oraz kelnerka młoda potrzebna. Bakszta 2 Związek Rodzin Katolickich.

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI.

Drukarnia „Dziennika Wileńskiego” ul. Mostowa 1.

RÓŻNE ZGUBY Do wydzierżawienia ogród owocowy w mieście dow. się Dzielna 48, ferma „Zwierzyniec”. 2901 Mleko w większej ilości potrzebne do mleczarni Kalwaryjska 51-1-a. 2904-3 Mieszkania i pokoje Poszukuję natychmiast mieszkania 2-3 pokojowego z wygodami. Dzielnica obojętna. Zgłoszenia w Adm. Dzienn. Wileński. pod „Natchyniec”. 2898-0 Wynajęcie pokoju umebowanego wejście niekrępujące, parter. Zygmuntowska 20-1 od 3-5 p.p. 2869 Wzorowy mąż. „Co pan taki ochrypli panie Antoni?” „A widzi pan: Zona ma katar; przez całą noc kichała, a ja za każdym razem zczyłem jej: sto lat zdrowia!”